

OBRAZ MATKI I OJCA A IDENTYFIKACJA ADOLESCENTÓW Z RODZICAMI

IWONA PRZYBYŁ

ABSTRACT. Przybył Iwona, *Obraz matki i ojca a identyfikacja adolescentów z rodzicami* (The picture of mother and father and adolescents' identification with parents), *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki Socjologii Rodziny*, XVII, Poznań 2006. Adam Mickiewicz University Press, pp. 47-64. ISBN 83-232-1690-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Iwona Przybył, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland.

Dorastanie jest jednym z najważniejszych, o ile nie najważniejszym etapem w życiu człowieka, gdyż wiąże się z usamodzielnianiem się i wejściem w szerszy system społeczny. Czas, w którym występuje konfiguracja czynników fizjologicznych, poznawczych oraz społecznych dla ukonstytuowania dojrzałej tożsamości to okres między 12. a 18. rokiem życia¹. To właśnie wtedy człowiek dokonuje przejścia od tożsamości niedojrzałej, opartej na dziecięcych identyfikacjach i wzorcach przystosowania do samodzielnego określenia na nowo swojego miejsca w świecie, dróg zawodowych, sensu istnienia. Celem rozwoju w tym okresie jest rozpoczęcie procesu formowania własnej tożsamości, tworzenie własnej indywidualnej hierarchii wartości, celów życiowych, projektu życia.

Badacze zajmujący się tym okresem życia człowieka, zwracając uwagę na zadania rozwojowe, kładą nacisk na odmienne obszary w adolescencji, m.in.: separację i indywidualizację, kształtowanie się tożsamości psychoseksualnej lub na redukcję narcyzmu. Na przykład R. J. Havighurst uważa, że młody człowiek musi m.in.: opanować społeczną rolę związaną z pięcią, osiągnąć emocjonalną niezależność od rodziców i innych dorosłych, przygotować się do małżeństwa i życia rodzinnego oraz akceptować swoją

¹ J. Miluska (1996), *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań.

fizyczność². Z kolei M. Czerwińska-Jasiewicz³ uważa, że charakterystyczne dla tego okresu jest poszukiwanie swego miejsca w otaczającej młodego człowieka rzeczywistości, czyli: intensywny rozwój zainteresowań, tworzenie się światopoglądu (idealizmu młodzieńczego) oraz kształtowanie się postaw, zwłaszcza w stosunku do swojej przyszłości. Jednakże dla wielu stanowisk wspólny jest pogląd, że najważniejszym zadaniem tego okresu jest wydobyć się z zależności od rodziców, rezygnacja z rodzinnych obiektów miłości, przeniesienie *libido* na sferę społeczną oraz wytworzenie nowych związków⁴.

U dorastającej młodzieży widoczna jest silna motywacja do zaznaczania i rozwijania swej autonomii. Początek adolescencji to według G. Nogasa moment pierwszych rozczarowań rodzicami, „walka” ogniskująca się wokół tracenia i pozbywania się więzi z obiektami dziecięcymi, zaprzeczanie im. Proces odkrywania nowego realnego świata, nowych osób, które angażują emocje nastolatka charakteryzuje się dużą zmiennością, ambiwalencją w myśleniu i działaniu.

Konkretyzowanie planu własnego życia wymaga odpowiedniego zasobu wiedzy i doświadczenia społecznego. Krąg ludzi mających stanowić dla młodzieży punkt odniesienia, a zwłaszcza inspirację w tworzeniu wizji własnego życia jest szeroki, jednakże specyficzne miejsce zajmują w nim rodzice. Rodzice są najważniejszymi osobami znaczącymi i niełatwo stają się dziecku obojętni, nawet wówczas, gdy uporczywie składając takie deklaracje, odcina się od nich. Dorastającej osobie najlepiej znane są losy życiowe jej bliskich. Powodzenia i porażki rodziców są najsilniej przemawiającymi do przekonania obserwacjami, które znacząco wpływają na tworzenie projektu własnego życia. Jednym z głównych mechanizmów uczenia się wzorów zachowań od „obektów społecznych” jest identyfikacja rozumiana jako motyw, aby stać się takim jak inna osoba. W identyfikacji z ojcem, jak i z matką można wyróżnić kilka aspektów: uznawanie rodzica za wzór osobowy, uznawanie go za autorytet, podzielenie jego światopoglądu, pragnienie bliskości z nim, akceptowanie jego postawy życiowej i hierarchii wartości. Jednak dużej części młodzieży towarzyszy poczucie osamotnienia oraz różnie definiowana przez nią samotność. Wielu młodych jest przekonanych, że dorośli sami nie wiedzą jak żyć i tym bardziej nie są w stanie tej

² B. Ziółkowska (2005), *Anoreksja od A do Z. Poradnik dla nauczycieli i wychowawców*, Warszawa, s. 47.

³ M. Woźniak (2004), *Adolescenci w kontekście instytucjonalnej oferty poradnictwa zawodowego*, [w:] M. Piorunek (red.), *Młodzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań.

⁴ G. Nogas (1999), *Psychodynamiczne rozumienie zaburzeń odżywiania się*, [w:] B. Józefik (red.), *Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania się*, Kraków, s. 75.

umiejętności nikomu przekazać. Dorośli przestają być partnerami dla wchodzących w dorosłe życie dzieci, ale nie są partnerami często także rówieśnicy, wobec których nastolatki deklarują duży dystans⁵.

Rodzina odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu jednostek i społeczeństwa⁶ i nadal jest podstawowym środowiskiem życia i rozwoju dla wszystkich jej członków i pokoleń. Prawidłowość relacji rodzinnych w sposób istotny wpływa na kształtowanie się tożsamości wychowywanych w rodzinie dzieci, gdyż podstawowe zręby wzorów relacji z innymi ludźmi w dużej mierze wynosi się z własnego domu. Rodzice, będąc pierwszymi partnerami interakcji społecznych dziecka, oddziałują na nie w najwcześniejszym i najbardziej plastycznym okresie życia, przy czym kontakty te są częste i długotrwałe. Sposób, w jaki rodzina przebrnie przez okres dorastania dzieci oraz co one przejmą od rodziców jako psychiczne dziedzictwo we własne samodzielne życie zależy od postaw rodziców wobec dzieci, od charakteru psychicznego w rodzinie, a także atmosfery panującej w domu. Podkreślanie przez młodzież swej samodzielności i niezależności od rodziców idzie w parze z potrzebą emocjonalnego ciepła, akceptacji i psychicznego wsparcia z ich strony. Jest to dla rodziców wyzwanie. Postawy wobec tego zadania można sprowadzić do trzech głównych typów: ignorowanie problemu przez rodziców, narzucanie dziecku własnej hierarchii wartości lub zachęcanie dziecka do tworzenia własnego poglądu na rzeczywistość.

Rodzice mogą ułatwiać uzyskiwanie emocjonalnej niezależności dziecku lub wręcz ją uniemożliwiać. D. Field⁷ stworzył typologię systemów rodzinnych, której podstawą jest rodzaj granicy między podsystemami rodzice-dzieci, na którą składają się: rodzina prawidłowa, nadopiekuńcza, władzy (wymagająca od dzieci przede wszystkim posłuszeństwa), chaotyczna (w której brak więzi pomiędzy członkami rodziny, występują częste napięcia i konflikty) i uwikłana (o nieprawidłowych relacjach rodzic-dziecko, w których najczęściej dziecko jest wykorzystywane do zaspokojenia potrzeb rodzica). Tylko dzieci z rodzin prawidłowych i części rodzin nadopiekuńczych, w których wskaźnik nadopiekuńczości nie jest zbyt wysoki, mają szansę na stworzenie stabilnej tożsamości. Dzieci w rodzinie prawidłowej mają wystarczająco dużo swobody, aby być sobą i dużo ciepła, aby czuć się kochanymi. Rodzice zachęcają dzieci do kontaktów z innymi ludźmi. Mają one poczucie własnej wartości, mają pewność siebie i czują się przygotowa-

⁵ M. Piorunek (2004), *Orientacje biograficzne młodzieży – dynamika okresu transformacji. Przyczynki empiryczne. Otwarte dyskursy*, [w:] M. Piorunek (red.), *Młodzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań.

⁶ Z. Tyszką (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań.

⁷ M. Ryś (2003), *Relacje wewnątrzrodzinne w świetle badań psychologicznych*, [w:] B. Mierziński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*.

ne do życia. W rodzinach władzy i chaotycznej dzieci wycofują się emocjonalnie z relacji rodzinnych. Członkowie rodziny żyją obok siebie, a nie wspólnie. Dzieci czują się niekochane, zagrożone, przeżywają gniew i gorycz. Starają się jak najszybciej opuścić dom. Dzieci wyrosłe z rodzin nadopiekuńczych boją się czy poradzą sobie bez pomocy rodziców i tylko pozornie mają autonomię. W okresie dorastania łatwo ulegają presji rówieśników, a moment uniezależnienia się od rodziców jest maksymalnie odraczany. Z kolei w rodzinach uwikłanych poczucie obcości w relacjach małżeńskich powoduje patologiczną koncentrację na dzieciach, polegającą między innymi na wywoływaniu stałego poczucia winy. Dzieci nie są autentyczne, starają się dostosować do oczekiwań rodziców, odgadywać ich pragnienia. Manipulacja dziećmi sprawia, że nie mają one prawa z takiego domu odejść, nie mają prawa prowadzić samodzielnego życia. Wszelkie prawa uzyskania emocjonalnej niezależności i prawa decydowania o sobie są traktowane jako niełojalność wobec rodziny. Dziecko z rodziny prawidłowej otrzymuje dobre wyposażenie psychiczne na dalsze życie. Dzieci, których rodzice nie potrafili stworzyć takiej rodziny mogą odczuwać poczucie mniejszej wartości, brak wiary w siebie, mogą mieć kłopoty ze stworzeniem bliskich relacji z innymi⁸.

Powiązanie jednostki z grupą, identyfikacja jednostki z innymi ludźmi jest jednym z ważniejszych zagadnień socjologii małych grup. Pojęcie identyfikacji oznacza przynależność jednostki – czy raczej jej poczucie przynależności – do określonych grup czy kategorii społecznych i jest odnoszone do takich pojęć, jak „statusy społeczne”, „członkostwo w grupie”, „role” oraz „więź społeczna”. Jednostka „identyfikuje się” (to znaczy utożsamia się) bądź z poszczególnymi osobami (przede wszystkim z tak zwanymi „osobami znaczącymi”), grupami, kategoriami społecznymi czy rolami. Identyfikacje jednostki wyznaczają jej umiejscowienie w świecie, w przestrzeni społecznej, jej zakorzenienie⁹.

W przypadku tożsamości nastolatków ważne jest postrzeganie przez nich własnej odrębności, niepowtarzalności i ciągłości, jednak przede wszystkim warto poddać analizie ich **poczucie się do przynależności do jakichś grup i kategorii społecznych, rodzaje i treści poszczególnych społecznych identyfikacji**. Autorem, który podstawowym przedmiotem zainteresowań uczynił powiązanie jednostki z grupą – tak jak przejawia się ono w jej świadomości, był R.C. Ziller. Wyodrębnił on zespół postrzeganych przez jednostkę relacji między *ja* a innymi ludźmi, używając do tego takich terminów, jak: społeczne *ja*, orientacja *ja*–inni lub system *ja*. Pojęcie orienta-

⁸ M. Ryś (2003), *Relacje wewnątrzrodzinne w świetle badań psychologicznych*, [w:] B. Mierziński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*.

⁹ M. Melchior (1990), *Spoleczna tożsamość jednostki*, Warszawa, s. 23.

cja *ja*-inny odniósł Ziller do konfliktu między *ja* i innymi i do możliwych sposobów przystosowania w tej sytuacji: ucieczkę w innych, ucieczkę w *ja* lub integrację *ja* z innymi. Teoria R. Zillera – analiza komponentów społecznego *ja* i propozycja miar do ich zbadania świetnie nadają się do oceny tego, jak młodzi ludzie postrzegają swoje związki ze środowiskiem rodzinnym, rówieśniczym, szkolnym¹⁰. W celu rozpoznania na ile zaznaczają się współcześnie procesy autonomizacji młodszych adolescentów, przeprowadzono w roku 2005 badania wśród 122 uczniów gimnazjum w Poznaniu, które stanowią wstęp do szerszych eksploracji.

Niniejsze opracowanie jest prezentacją tylko części uzyskanych wyników – na temat obrazu rodziców oraz wybranych komponentów społecznego *ja* gimnazjalistów. Dobór obiektu badań został podyktowany faktem, że okres nauki w gimnazjum to czas, w którym następuje pierwsza „ucieczka” od świata dorosłych, grawitacja ku innym, którzy mają podobne problemy i żyją w podobnym położeniu. W grupie koleżeńskiej dziecka przypada rola bardziej realna niż ta, jaką pełni w rodzinie, gdyż świat społeczny poza domem jest inny. Młody człowiek zaczyna realizować wśród rówieśników nieosiągalny dotychczas status osoby niezależnej. Relacje z rówieśnikami stają się dzięki temu bardziej dojrzałe. Zmianie ulega socjalizacja rodzinna, a także formy kontroli ze strony rodziców. Uczestnictwo młodego człowieka w grupie rówieśniczej oznacza poddanie go spontanicznym procesom socjalizacyjnym. Dziecko zaczyna słuchać sygnałów dochodzących spoza rodziny, a zatem rodzice i szkoła zaczynają przekazywać część swego autorytetu grupie koleżeńskiej.

Tabela 1 przedstawia zestawienie liczebności badanych osób z uwzględnieniem płci i wieku.

Tabela 1

Wiek badanej grupy

Gimnazjaliści	Dziewczęta	Chłopcy
	n=67	n=55
W wieku 14 lat	25,4%	10,9%
W wieku 15 lat	70,1%	81,8%
W wieku 16 lat	4,5%	7,3%
Ogółem	100,0%	100,0%

Na podstawie udzielonych odpowiedzi zrekonstruowano formę organizacji rodziny gimnazjalistów. W zdecydowanej większości (ponad 70%) badani są członkami rodzin małych, dwupokoleniowych. Co piąty mieszka

¹⁰ B. Mikołajewska (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 58-95.

wraz z rodzicami, dziadkiem i/lub babcią. Tylko 10% uczniów jest wychowywanych przez samotną matkę lub w tzw. sfeminizowanych gospodarstwach wielopokoleniowych¹¹, współtworzonych przez babcię, matkę i córkę. Tabela 2 prezentuje szczegółowe formy organizacji rodziny, w których wychowują się badani gimnazjaliści.

Tabela 2

Formy organizacji rodzin badanych gimnazjalistów

Rodzina pełna	Rodzina dwupokoleniowa, mała	70,5%
	Rodzina wielopokoleniowa lub wielorodzinna	19,7%
Rodzina niepełna	Rodzina samotnej matki	7,4%
	Sfeminizowane gospodarstwa wielopokoleniowe	2,4%
Ogółem		100,0%

N=122

Nie wyodrębniono rodzin zrekonstruowanych oraz zastępczych (w takich żyje niewielki odsetek badanych gimnazjalistów), gdyż w przypadku przeprowadzanych badań taki podział nie był istotny.

Trzon badań stanowiły graficzne pytania projekcyjne w formie zaproponowanej przez R. Zillera¹², których uzupełnieniem były pytania otwarte, tzw. test zdań niedokończonych. Ankietowani gimnazjaliści proszeni byli między innymi o dokończenie zdań rozpoczynających się od słów: „Moja matka...”, „Mój ojciec...”, „Moja rodzina...”. Wypowiedzi były podstawą zakwalifikowania osób badanych do jednej z trzech kategorii uczniów: tych, którzy postrzegają swoje relacje z rodzicami pozytywnie, ambiwalentnie lub negatywnie.

W badanej populacji 53,3% gimnazjalistów wyrażało się pozytywnie zarówno o swoich rodzicach, jak i rodzinie, 33,6% uczniów prezentowało opinie ambiwalentne – zawierające pozytywne, jak i negatywne elementy oceny swoich bliskich, natomiast 13,1% badanych uczniów cechował brak akceptacji rodziców, w tym 4% wyrażało się negatywnie zarówno o obojgu rodziców, jak i o własnej rodzinie. Tabela 3 prezentuje rozkład opinii pozytywnych, ambiwalentnych i negatywnych na temat matki, ojca i rodziny w zależności od płci osoby badanej.

¹¹ M. Raclaw-Markowska, M. Środoń, M. Rymśza (2001), *Portrety samotnego macierzyństwa*, [w:] M. Rymśza (red.), *Samotne macierzyństwo i polityka społeczna*, Warszawa.

¹² B. Mikołajewska (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa.

Tabela 3

Opinie na temat matki, ojca i rodziny w zależności od płci respondenta

WARTOŚCI	Dziewczeta n=67			Chłopcy n=55		
	OPINIE NA TEMAT:			OPINIE NA TEMAT:		
	Matki	Ojca	Rodziny	Matki	Ojca	Rodziny
POZYTYWNE	83,5%	70,1%	83,5%	65,4%	63,6%	58,2%
AMBIWALENTNE	7,5%	14,9%	9,0%	10,5%	9,1%	21,8%
NEGATYWNE	9,0%	13,5%	7,5%	3,5%	7,3%	1,9%
BRAK DANYCH	0,0%	1,5%	0,0%	18,1%	20,0%	18,1%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

OBRAZ MATKI

Dziewczeta zdecydowanie chętniej udzielały odpowiedzi na pytanie o obraz rodziców. Matka jest dla zdecydowanej większości (79%) gimnazjalistek osobą wspianą, wzorem godnym naśladowania, o czym świadczą przykładowe wypowiedzi: [Matka] „*jest najwspanialszą osobą na świecie i w moim życiu, jest moją najlepszą przyjaciółką*”, „*jest dla mnie przykładem*”, „*jest dla mnie najważniejsza, [...]*”, „*jest wspianą kobietą i wspaniałą matką, która mnie wychowała*”, „*pomaga mi wybrać właściwą drogę*”, „*jest autorytetem*”. Cytowane wypowiedzi są wyrazem identyfikacji córek z matkami, gdyż przyjmowanie rodzica za wzór osobowy, uznawanie go za autorytet, akceptowanie jego postawy życiowej i hierarchii wartości to najważniejsze aspekty omawianego procesu.

Badane nastolatki bardzo często zawierały w swoich wypowiedziach pochwałę takich cech charakteru i usposobienia matek, jak: troskliwość, opiekuńczość, pracowitość, otwartość, cierpliwość, a zwłaszcza wyrozumiałość.

Jednym z przejawów interakcji rodzinnych mających wpływ na proces identyfikacji dziecka z rodzicami jest komunikacja wewnątrzrodzinna. Ten wymiar funkcjonowania rodziny uważany jest za najważniejszy zarówno z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia. Analiza komunikacji w rodzinie (zwłaszcza między rodzicami a dziećmi) informuje przede wszystkim o atmosferze emocjonalnej panującej w danym środowisku rodzinnym. To jak dziecko czuje się w rodzinie wpływa na jego stosunek do rodziców – na pragnienie podtrzymania kontaktu z nimi bądź dążenie do izolacji od nich. M. Grygielski¹³ podkreśla, że pragnienie, aby upodobnić się do rodziców poprzez przyjęcie ich przekonań, postaw itp. bardziej zależy

¹³ M. Grygielski (1994), *Style komunikacji rodzicielskiej a identyfikacja dzieci z rodzicami*, Lublin.

od tego, jak rodzice rozmawiają z dzieckiem, niż od tego, o czym rozmawiają. Wśród tych gimnazjalistek, które prezentowały pozytywne opinie na temat swoich matek, blisko 28% podkreśliło życzliwe zainteresowanie swoich matek ich sprawami oraz okazywanie przez matki szacunku dla odmiennych opinii: [Matka] „*jest bardzo otwarta i ma wielką cierpliwość*”, „*o wszystkim mogę z nią porozmawiać*” „*zawsze mi pomoże*”, „*umie mnie pocieszyć*”, „*[...] jest moją zaufaną osobą*”.

W sytuacji przeciwnej, gdy dziecko się izoluje od rodziców, skuteczne oddziaływanie rodziców nie jest możliwe. Efektem izolacji w rodzinie jest kwestionowanie czy odrzucanie wartości, które prezentują rodzice. Wprawdzie zdarza się, że dzieci powielają zachowania, których nie akceptowały czy wręcz ostro krytykowały u swych rodziców, jednakże jest to raczej efekt zjawiska wdrukowania, czy też nieświadomych nawyków¹⁴. W badanej grupie uczniów, co czwarta dziewczyna w swojej wypowiedzi podkreślała brak porozumienia z matką oraz jej negatywne cechy charakteru, takie jak: nerwowość, złośliwość: „*nie umiem z nią rozmawiać*”, „*jest nerwowa, nie zawsze mnie rozumie*”, „*[...] często mnie krytykuje*”, „*jest fajna, ale czasami upierdliwa*”.

Komunikowanie się członków rodziny spełnia także inne funkcje. Zdaniem D. Tannen¹⁵ rozmowa, zwłaszcza jeśli dotyczy stosunkowo nieistotnych szczegółów, wysyła metakomunikat powiązań i troski. Znajomość szczegółów życia codziennego daje obu stronom poczucie zaangażowania, bycia częścią jakiegoś wydarzenia. Powstrzymywanie się od opowiadania „wszystkiego” jest jednym ze sposobów uchronienia się przed zbytnim zaangażowaniem w związek. Kilka badanych nastolatek napisało o swojej matce, że: „*za dużo pyta*”, „*jest dociekliwa*”, „*jest kochana, choć nie mówię jej wszystkiego*”. Przytoczone powyżej wypowiedzi dziewcząt świadczą o tym, że już w okresie wczesnej adolescencji wykorzystuje się ten sposób, aby psychologicznie oderwać się od rodziców, powtórnie „przeciąć pępowinę”. Takie zachowanie z kolei powoduje reakcję w postaci „wypytywania się” o aktywność poza domem, gdyż matki zaczynają uświadamiać sobie, że dotychczas silne więzi ulegają osłabieniu. Objawy troski matek i wynikającego z niej zaangażowania są jednak oceniane negatywnie – traktowane są przez córki przede wszystkim jako wścibstwo.

Chłopcy, podobnie jak dziewczęta, o swoich matkach wypowiadali się w większości (65,4%) pozytywnie, tylko 14% gimnazjalistów prezentowało opinie ambiwalentne lub negatywne. Ponad 18% ankietowanych nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Chłopcy wypowiadali się bardzo lakonicznie, kończąc zdanie „Moja matka...” słowami: „*jest dobrą osobą*”, „*jest wspaniałą*”

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ D. Tannen (1994), *Ty nic nie rozumiesz. Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, Warszawa.

kobietą", „jest kochana", „jest cool", „jest dla mnie wzorem". Nieliczni uzupełniali wypowiedź, uzasadniając swoją ocenę: [Matka] „jest wspaniałą kobietą, troszczy się o mnie, dba o mnie, martwi się i pomaga mi i za to jestem jej wdzięczny", „jest najlepszą mamą, bo pomaga mi w nauce i w wychowaniu", „opiekuje się mną", „pomaga mi w trudnych sytuacjach". W przeciwieństwie do dziewcząt tylko kilku badanych nastolatków umieściło w swoim obrazie matki takie cechy, jak dobroć, troskliwość, opiekuńczość.

Nieliczne (3,5%) negatywne opinie dotyczyły w całości problemów w komunikowaniu się z matką. Kilku chłopców zakończyło zdanie rozpoczynające się od słów „Moja matka..." wyrażeniem: „czepia się", „jest złośliwa".

Wbrew przypuszczeniom forma organizacji rodziny (czy uczeń wychowuje się w rodzinie pełnej, czy w rodzinie samotnej matki) nie miała związku z prezentowaniem pozytywnych bądź negatywnych opinii. W obydwu grupach respondentów taki sam odsetek uczniów prezentuje pozytywne, jak i negatywne opinie na temat matki.

OBRAZ OJCA

Zdecydowana większość dziewcząt, które zaprezentowały pozytywną opinię na temat ojca (70%) postrzega go jako osobę pracowitą, opiekuńczą i mądrą. Przeważają opinie, że ojciec: „jest zapracowany i mądry", „jest troskliwy", „jest pracowity", „jest cierpliwy", „jest wspaniały", „jest moim przyjacielem". Z wypowiedzi badanych uczennic wynika, że współczesny ojciec koncentruje się przede wszystkim na pracy zawodowej, utrzymywaniu rodziny, czyli wypełnianiu tradycyjnej roli związanej ze swoją płcią. Ponad 14% dziewcząt właśnie tę funkcję postrzega jako pierwszoplanową: [Ojciec] „często wyjeżdża za granicę, aby zarobić pieniądze na życie", „jest zapracowany, ale poświęca mi dużo czasu w miarę możliwości", „prawie zawsze jest w pracy", „jest troskliwy, zapracowany, [...]". Problemy na rynku pracy i zagrożenie bezrobociem odbijają się na atmosferze rodzinnej, gdyż również często respondenci kończyły zdanie „Mój ojciec..." słowami: „jest wybuchowy", „czasami się szybko denerwuje", „jest nerwowy".

Dla ponad 40% dziewcząt, które wyrażały się o swoim ojcu pozytywnie, jest on przede wszystkim osobą z autorytetem, kimś komu ufają. Egzemplifikacją mogą być następujące wypowiedzi: [Ojciec] „jest dla mnie przykładem", „jest wspaniałym człowiekiem, którego kocham i szanuję całym sercem", „jest dla mnie oparciem", „dobrze mnie wychował i jest dobrym człowiekiem", „można mieć do niego zaufanie". W obrazie ojca prezentowanym przez dziewczęta pojawia się także jego gotowość do niesienia pomocy: „[...] pomaga mi, gdy czegoś nie rozumiem w szkole", „zawsze we wszystkim mi pomaga", „jest pomocny".

Ponad 13% badanych uczennic w swojej wypowiedzi na temat ojca zawarło tylko cechy negatywne, takie jak: brak tolerancji, brak odpowiedzialności, brak opanowania, wybuchy złości: [Ojciec] „*jest tragiczny*”, „*nie mam z nim kontaktu*”, „*często się sprzeczamy*”, „*jest niezbyt odpowiedzialny*”, „*[...] mam z nim spięcia*”. Analiza sytuacji rodzinnej tych respondentek skłania do refleksji, że negatywny obraz ojca jest spowodowany w większości przypadków wychowywaniem się w rodzinie niepełnej.

Chłopcy niezbyt chętnie odpowiadali na pytanie o ojca, co piąty gimnazjalista nie napisał o swoim ojcu niczego. Trudno uznać to za przejaw negatywnej postawy wobec rodzica, a raczej jako bunt wobec wypełniania ankiet (skądinąd dobrowolnych i anonimowych) na temat relacji zachodzących w domu, czemu dawali wyraz niewybrednymi komentarzami.

Opinie tych nastolatków, którzy uzupełnili niedokończone zdanie „*Mój ojciec...*” w większości należy uznać za dowód akceptacji ojca. W ich wypowiedziach dominują takie określenia ojca, jak: super, fajny, wspaniały, kochany, dobry. Nierzadko chłopcy wprost piszą o tym, że ojciec jest dla nich autorytetem: [Ojciec] „*jest dla mnie wzorem dla dalszego życia*”, „*jest mądrym mężczyzną*”, „*jest super gościem, którego szanuję*”, „*to najbliższa mi osoba*”, „*potrafi mi pomóc*”, a także podkreślają troskę, jaką otacza ich ojciec: „*bardzo mnie kocha i na co dzień to pokazuje*”, „*troszczy się o mnie*”. Nieliczni traktują ojca jak kolegę, czego wyrazem może być wypowiedź piętnastolatka: [Ojciec] „*jest dla mnie kumplem*”.

W przeciwieństwie do dziewcząt, chłopcy nie piszą o innych rolach swoich ojców (na przykład o ich zaangażowaniu w pracę zawodową) lub o ewentualnych problemach z komunikacją w relacji ojciec-syn. Dla zdecydowanej większości badanych gimnazjalistów ojciec jawi się jako mądry, troskliwy opiekun, tylko w opinii nielicznych (7,3%) jest „*zły*”, „*nerwowy*”.

ANALIZA WYBRANYCH KOMPONENTÓW SPOŁECZNEGO JA MŁODSZYCH ADOLESCENTÓW

Lektura wypowiedzi swobodnych badanych nastolatków skłania do przyjęcia tezy, że dla zdecydowanej większości młodzieży w wieku 14-16 lat rodzice stanowią najważniejszy obiekt identyfikacji. W odpowiedziach nie przejawia się poczucie wyobcowania z rodziny, które jak się okazuje dotyczy blisko 29% badanych gimnazjalistów. Analiza materiału empirycznego w postaci odpowiedzi na pytania, w których wykorzystane zostały miary zaproponowane przez R. Zillera wskazuje, że wachlarz osób, z którymi identyfikują się młodszy adolescent jest znacznie szerszy niż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać.

Pierwszym z komponentów społecznego *ja*, który został poddany szczegółowej analizie jest **samoocena społeczna** gimnazjalistów, czyli postrzeżenie własnej wartości w określonym kontekście społecznym. R. Ziller¹⁶ stwierdza, że osoby o wysokiej samoocenie są w pewnym sensie odizolowane od środowiska, nie są całkowicie podporządkowane jego oddziaływaniom. W społecznym kontekście mogą pozwolić sobie na zachowanie konformistyczne, ale tylko w mało kosztownej sytuacji. Osoby o niskiej samoocenie odczuwają przymus reagowania na wielu innych – przed podjęciem decyzji o własnym zachowaniu przymusowo śledzą ich zachowania.

W badanej grupie nastolatków największą populację stanowią osoby o wysokiej samoocenie (najwyższą wartość miary otrzymało 22,4% dziewcząt i 21,8% chłopców) i raczej wysokiej (nieco niższą wartość otrzymało 13,4% dziewcząt i 27,3% chłopców). Można zatem stwierdzić, że blisko 22% badanych gimnazjalistów nie podporządkowuje się wpływowi środowiska. Są to uczniowie, którzy nie identyfikują się ani z rodzicami, ani z nauczycielami, ani z kolegami. Ważniejszym od modelu rodziców, kolegów, nauczycieli jest własne *ja*. Okazało się, że więcej chłopców (49,1%) niż dziewcząt (35,8%) ma wysoką lub raczej wysoką samoocenę. Oznacza to, że *ja* chłopców jest bardziej stabilne, gdyż wynika z doświadczeń społecznych, a nie z doświadczeń transmitowanych przez rodziców. Można zatem postawić hipotezę, że chłopcy wcześniej niż ich koleżanki przestają identyfikować się z wartościami rodziców. Warto też podkreślić, że chłopcy zdecydowanie rzadziej niż dziewczęta postrzegają za najważniejsze postaci środowiska społecznego przyjaciół (10,9%), a także na fakt, że taką osobą nie jest matka (tylko 7,3% wskazań). Potwierdzeniem tezy, że chłopcy wcześniej przestają się identyfikować ze „znaczącymi innymi” z okresu dzieciństwa jest to, że na drugim miejscu pod względem częstotliwości wskazań znajdują się tzw. „obcy” (lekarze, policjanci, albo „ci, którym się nie powiodło”). Ponad 23% ankietowanych chłopców właśnie te postaci, wydawałoby się odległe i nieznaczące, uznało za ważne (wpisując je na ekstremalnej pozycji z lewej strony). Nie pojawiły się natomiast na tej pozycji takie postaci, jak: aktor, wokalista. Taki wybór sugeruje, że w okresie dorastania młodzi mężczyźni poza ojcem nie mają z kim się identyfikować, lub po prostu nie odczuwają takiej potrzeby.

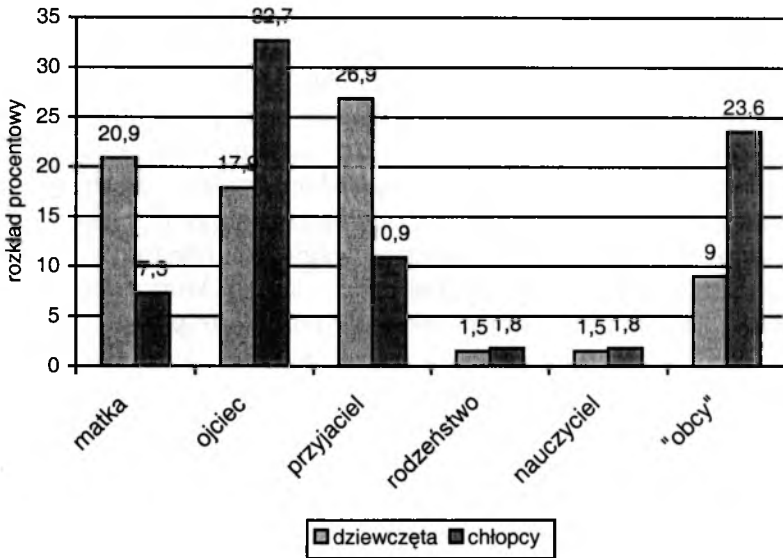
Poziom samooceny nie ma związku z formą organizacji rodzin gimnazjalistów – taki sam odsetek uczniów z rodzin pełnych, jak i niepełnych ma niską, średnią i wysoką samoocenę. Natomiast wyraźne różnice da się za-

¹⁶ B. Mikołajewska (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 58-95.

uważyć wśród uczniów, którzy oceniają swoich rodziców pozytywnie lub negatywnie. Młodzi ludzie bezwarunkowo akceptujący swoich najbliższych mają wyższą samoocenę społeczną.

Tworząc miarę samooceny, R. Ziller przyjął, że ludzie mają tendencję do przypisywania największego znaczenia obiektowi umieszczonemu na ekstremalnej pozycji z lewej strony, gdy bierzemy pod uwagę wymiar horyzontalny¹⁷. Na pierwszym miejscu z lewej strony umieściło się 46,4% (n=65) młodych ludzi pozytywnie oceniających rodziców i tylko 25% (n=17) adolescentów oceniających swych bliskich negatywnie. Natomiast bardzo niską samoocenę społeczną przypisuje sobie 12,3% akceptujących rodzinę i aż 31,3% gimnazjalistów cechujących się brakiem takiej akceptacji. Wyniki te pokazują, że akceptacja bliskich może być efektem wcześniejszego poparcia z ich strony. Następstwem identyfikacji z rodzicami jest prawidłowe wprowadzenie w system społeczny, co oznacza stopniowe „izolowanie” się tych gimnazjalistów od środowiska zewnętrznego.

Kogo umieszczali na pierwszym miejscu ci spośród badanych gimnazjalistów, którzy nie przypisali tej pozycji sobie? Wyniki zawarte są na wykresie 1.



Wykres 1. Najważniejszy „inny” dla tych gimnazjalistów, którzy nie charakteryzują się wysoką samooceną

¹⁷ Ibidem, s. 73.

Dane zawarte na wykresie wyraźnie wskazują, że dziewczęta i chłopcy trochę inaczej postrzegają swoich rodziców i przyjaciół. Dziewczęta za „najważniejszych innych” postrzegają przede wszystkim przyjaciół (ponad 26%) i matkę (prawie 21%). Na trzecim miejscu lokuje się ojciec, którego wskazało blisko 18% badanych gimnazjalistek.

Chłopcy w przeciwieństwie do koleżanek zdecydowanie najczęściej postrzegają ojca (prawie 33%) za „najważniejszego innego”. Wynika to między innymi z faktu, że wśród uczniów szkół gimnazjalnych chłopcy w większym stopniu niż dziewczęta mają przyswojony schemat cech psychologicznych związanych z płcią – dokonują jasnych typizacji siebie w kategoriach płci psychologicznej. Oznacza to, że chłopcy starają się rozwijać cechy, zachowania i postawy odpowiadające prototypom potwierdzającym kulturą definicję męskości¹⁸.

Kolejnym komponentem społecznego *ja* poddanym szczegółowej analizie jest **zainteresowanie społeczne**. Pojęcie zainteresowania społecznego zawiera w sobie pojęcie identyfikacji z istotnymi innymi. Według R. Zillera zainteresowanie społeczne jest to pozytywne ustosunkowanie społeczne, postrzeżenie *ja* jako włączonego do grupy istotnych innych. Mechanizm wpływu tego postrzeżenia na zachowanie jest inny niż mechanizm wpływu wysokiej samooceny. Jednostka o silnym zainteresowaniu społecznym oczekuje pomocy od innych ludzi. Dlatego opiera swoje zachowanie na oczekiwaniach innych ludzi, normach grupowych, identyfikacji z innymi¹⁹.

Klasyczny konflikt między *ja* a innymi można według Zillera częściowo rozwiązać poprzez utworzenie koalicji *ja* z innymi. Oznacza to, że postrzegam *ja* jako włączonego do grupy, a to oznacza znajomość i akceptację grupowych reguł zachowania. Normy grupowe stają się wówczas czynnikiem kierującym zachowaniem społecznym jednostki. Zjawiskiem przeciwnym jest postrzeżenie, że *ja* jest niezależne od innych. Postrzeżenie włączenia wiąże się z zaufaniem społecznym. Osoba o silnym zainteresowaniu społecznym chce oddać swój los w ręce innych, ufa innym. Innych postrzega jako źródło społecznej pomocy i pozytywnego wzmocnienia, akceptacji. Dzięki temu jednostka nie musi stale pilnować swojego zachowania, może więcej uwagi poświęcić innym problemom, na przykład wypełnianiu zadań. Jednak oddanie losów w cudze ręce realizuje się kosztem autonomii. Konflikt między potrzebą autonomii i potrzebą zależności jest nieunikniony.

¹⁸ K. Waszyńska (2004), *Poczucie płci psychologicznej u młodzieży – koncepcyjny aspekt tożsamości*, [w:] M. Piorunek (red.), *Młodzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań.

¹⁹ B. Mikołajewska (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 80.

Jak pisze Mikołajewska²⁰, w pierwszym stadium rozwoju dziecko ulega zewnętrznej kontroli rodzicielskiej prawie w takim stopniu, że brak rozróżnienia rodzic-*ja*. Drugie stadium rozwoju charakteryzuje niezależność lub „negatywna niezależność”. Widać objawy wzrostu woli *ja*, oporu wobec rodzicielskiej kontroli. Wychodząc z zależnego okresu rozwoju, dziecko zaczyna odróżniać się od innych członków grupy, jest przez nich rozpoznawane i pozwala na odróżnienie siebie i umieszczanie wśród członków grupy.

Z czasem życiowa przestrzeń dziecka rozszerza się, zawiera ludzi innych niż rodzice, a także sytuacje samotności. Wraz z rozszerzeniem się środowiska społecznego absolutystyczne reguły, ustalone w kontakcie z jedną osobą, okazują się zbyt sztywne, aby być efektywne w wielu różnych sytuacjach. Może się na przykład okazać, że pewne reguły ustalone i akceptowane przez rodziców nie są akceptowane przez nauczycieli lub rówieśników. Podobny proces socjalizacji ma miejsce także z rówieśnikami i autorytetami szkolnymi.

Samoocena i zainteresowanie społeczne dostarczają ognisk, które definiują życie społeczne jednostki. Pojęcie tożsamości indywidualnej odpowiada pojęciu samooceny, a tożsamości grupowej – zainteresowaniom społecznym.

Z badań wynika, że średnia wartość zainteresowania społecznego nastolatków nie jest zbyt wysoka. Zbliżony odsetek gimnazjalistów ma słabe, jak i bardzo silne zainteresowanie społeczne. Warto podkreślić, że ponad co trzeci badany (bez względu na płeć) to osoba o silnym zainteresowaniu społecznym. To oznacza, że 33% młodszych adolescentów w pełni aprobuje normy grupowe, a zarazem poszukuje akceptacji i wsparcia ze strony istotnych innych. Są to uczniowie, którzy darzą zaufaniem społecznym rodziców, nauczycieli i rówieśników. Niewielu badanych gimnazjalistów nie poszukuje akceptacji w środowisku rodzinnym ani szkolnym. Wśród tych, którzy nie akceptują swoich najbliższych ponad 62% (N=16) umieszcza się daleko od dorosłych – rodziców i nauczycieli. Natomiast tylko 23% (N=65) nastolatków, którzy wyrazili pozytywne opinie o rodzicach ma niskie zainteresowanie społeczne. Uczniowie charakteryzujący się słabym zainteresowaniem społecznym zdecydowanie najlepiej oceniają środowisko rówieśnicze.

Warto odnotować, że dzieci o niskim zainteresowaniu społecznym częściej pochodzą z rodzin niepełnych. Ponad 58% gimnazjalistów mieszkających tylko z jednym z rodziców (w tym przypadku tylko z matką) nie identyfikuje się ani z rodziną, ani z nauczycielami, ani z rówieśnikami.

²⁰ Ibidem.

R. Ziller podkreślał, że zainteresowanie społeczne i samoocena to dwa punkty odniesienia definiujące życie społeczne. Znamienne jest, że uczniowie o bardzo słabym zainteresowaniu społecznym, wypełniając miarę samooceny, relatywnie częściej wpisywali na ekstremalnej pozycji z lewej strony osobę „ktoś nieszczęśliwy” lub „ktoś komu się nie powiodło”. Przytoczone powyżej dane odnoszące się zarówno do samooceny gimnazjalistów, jak i stopnia ich zainteresowania społecznego nie pozostawiają wątpliwości co do znaczącej roli fizycznej i emocjonalnej bliskości rodziców dla prawidłowego tworzenia własnej tożsamości. Każdy przejaw dysfunkcjonalnego funkcjonowania rodziny nie pozostaje bez wpływu na kształtujące się w rodzinie osobowości.

Trzecim komponentem społecznego *ja* poddanym analizie była **marginesowość**. Przyjmując fenomenologiczny punkt widzenia, Ziller mówi, że ustosunkowanie się jednostki do grupy jest tu ważniejsze niż ustosunkowanie się grupy do jednostki. W ramach orientacji *ja*-inny termin marginesowość dotyczy widzenia siebie jako znajdującego się poza granicami dwóch wyraźnie wyodrębnionych grup. Człowiek marginesu, według K. Lewina²¹ znajduje się pod naciskiem dwóch przeciwstawnych sił – nie potrafi bądź nie chce zrezygnować z członkostwa w którejś z grup i uznaje za niemożliwe doznawanie szacunku lub szanowanie siebie jako pełnego członka każdej z tych grup.

Z analizy uzyskanych danych wynika, że blisko połowa uczniów uzyskała najniższe wartości marginesowości. Oznacza to, że co drugi gimnazjalista postrzega siebie jako członka konkretnych grup, identyfikuje się z rodziną i/lub grupą rówieśniczą i/lub klasą szkolną. W tym wieku nie ma znaczących różnic w poczuciu marginesowości wśród dziewcząt i chłopców. Widać wyraźnie, że większość młodzieży w tym wieku nie odczuwa konfliktu normatywnego wynikającego z przynależności do różnych grup, jakkolwiek warte odnotowania jest, że co piąty nastolatek uzyskał maksymalną wartość miary marginesowości. Z poczuciem marginesowości nie ma związku struktura rodziny pochodzenia – podobny odsetek uczniów z rodzin pełnych (20,9%) i niepełnych (16,7%) można określić mianem „człowieka marginesu”.

„Ludzie marginesu” to osoby, które unikają jakiegokolwiek kategoryzacji, czują się wyłączone z każdej grupy. To sugeruje, że już w wieku 14-15 lat sporej części młodzieży trudno zdecydować o tym, jakie normy uznać za zobowiązujące – rodziny czy rówieśników. Być może proces kształtowania tożsamości jest u tych gimnazjalistów bardziej zaawansowany, co powodu-

²¹ B. Mikołajewska (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 80.

je, że można ich postrzegać jako innowatorów kultury młodzieżowej. Innowatorzy żyją własnym życiem według zasad, których czują się współautorami. Są to jednostki, które osłabiły socjalizacyjny i kontrolny wpływ rodziny pochodzenia, przeżyły lub przeżywają fazę buntu wobec norm i wartości uznawanych przez rodziców²².

Aczkolwiek poczucie marginesowości postrzega co piąty badany nastolatek, to jak już wspomniano, nie przejawia się ono w wypowiedziach swobodnych na temat własnej rodziny tych osób. Źródłem takich spostrzeżeń badanych nastolatków wydaje się silne dążenie, aby przynależać do obydwu grup. Należy przyjąć, że nie dlatego ta część uczniów lokuje się na marginesie, że odrzuca normy grup uczestnictwa, ale z powodu braku zdecydowania, która z nich przede wszystkim ma być grupą odniesienia normatywnego. Można to poczytywać jako formę indywidualizmu młodzieży w wieku gimnazjalnym.

K. Lewin²³ ostrzegał przed zagrożeniami marginesowości, czyli przed „byciem nigdzie”. W badanej populacji 14. i 15-latków nie występuje to zjawisko, być może jest na takie procesy za wcześnie. Spośród przebadanych gimnazjalistów tylko w jednym przypadku można mówić o faktycznym „zawieszeniu” między grupami.

WNIOSKI

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że młodzi adolescenti postrzegają własną rodzinę jako najważniejszą grupę odniesienia. Z wypowiedzi swobodnych wynika, że rodzice dla młodszych adolescentów są przede wszystkim obiektem głębokich, ciepłych uczuć, wzorem do naśladowania. Analiza komponentów społecznego *ja* gimnazjalistów skłania do refleksji, że identyfikacje społeczne młodzieży cechuje większa różnorodność i nakazuje zburzyć ten nieco sielankowy obraz.

Uzyskane przeze mnie wyniki badań potwierdzają, że większość 14. i 15-latków identyfikuje się przede wszystkim z rodzicami i rówieśnikami. Średni poziom zainteresowania społecznego gimnazjalistów świadczy o tym, że proces autonomizacji i niezależności nie jest w tym okresie życia jeszcze zbyt zaawansowany. Najważniejszym czynnikiem kierującym zachowaniem większości są normy grupowe – szczególnie rodzinne. Co trzeci z badanych nastolatków w pełni akceptuje zarówno własną rodzinę, grupę

²² W. Wrzesień (2003). *Jednostka – rodzina – pokolenie. Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Poznań.

²³ B. Mikołajewska (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa.

rówieśniczą, jak i grono nauczycielskie. Z drugiej jednak strony uzyskane wyniki badań wyraźnie pokazują, że kolejne 35% uczniów postrzega siebie jako tkwiących między odrębnymi grupami. To oznacza, że co trzeci (!) młodszy adolescent nie identyfikuje się ani z rodzicami, ani z rówieśnikami.

W sytuacji dynamicznych procesów transformacji rodzina wcześniej musi konkurować z innymi grupami. Uzyskane wyniki świadczą o tym, że na tym etapie rozwoju psychospołecznego jednostki rodzina tego współzawodnictwa jeszcze nie przegrywa.

LITERATURA

- Grygielski M. (1994), *Style komunikacji rodzicielskiej a identyfikacja dzieci z rodzicami*, Lublin
- Kubacka-Jasiecka D. (2001), *W poszukiwaniu tożsamości – od agresji potencjalnej do destruktywności*, [w:] B. Urban (red.), *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*, Kraków
- Melchior M. (1990), *Spoleczna tożsamość jednostki*, Warszawa
- Mikołajewska B. (1985), *Wybrane zagadnienia socjologii małych grup. Wybór tekstów*, Warszawa
- Miluska J. (1996), *Tożsamość kobiet i mężczyzn w cyklu życia*, Poznań
- Nogas G. (1999), *Psychodynamiczne rozumienie zaburzeń odżywiania się*, [w:] B. Józefik (red.), *Anoreksja i bulimia psychiczna. Rozumienie i leczenie zaburzeń odżywiania się*, Kraków
- Piorunek M. (2004), *Orientacje biograficzne młodzieży – dynamika okresu transformacji. Przyczynki empiryczne. Otwarte dyskursy*, [w:] M. Piorunek (red.), *Młódzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań
- Przybył I. (2005), *Poczucie tożsamości społecznej młodzieży gimnazjalnej*, [w:] W. Wrzesień, A. Żurek, I. Przybył, *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Poznań
- Raclaw-Markowska M., Środoń M., Rymśa M. (2001), *Portrety samotnego macierzyństwa*, [w:] M. Rymśa (red.), *Samotne macierzyństwo i polityka społeczna*, Warszawa
- Ryś M. (2003), *Relacje wewnątrzrodzinne w świetle badań psychologicznych*, [w:] B. Mierziński, E. Dybowska (red.), *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*.
- Tannen D. (1994), *Ty nic nie rozumiesz. Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, Warszawa
- Tyszką Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań
- Waszyńska K. (2004), *Poczucie płci psychologicznej u młodzieży – koncepcyjny aspekt tożsamości*, [w:] M. Piorunek (red.), *Młódzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań
- Woźniak M. (2004), *Adolescenci w kontekście instytucjonalnej oferty poradnictwa zawodowego*, [w:] M. Piorunek (red.), *Młódzież w świecie współczesnym. Z badań orientacji biograficznych młodych okresu transformacji*, Poznań
- Wrzesień W. (2003), *Jednostka – rodzina – pokolenie. Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Poznań
- Wrzesień W., Żurek A., Przybył I. (2005), *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Poznań
- Ziółkowska B. (2005), *Anoreksja od A do Z. Poradnik dla nauczycieli i wychowawców*, Warszawa

THE PICTURE OF MOTHER AND FATHER AND ADOLESCENTS' IDENTIFICATION WITH PARENTS

Summary

The article written on the basis of the author's own research carried out on 122 gimnazjum (junior high school) students in 2005, presents the range of young adolescents' processes leading to their autonomy. The paper gives the picture of mother and father as viewed by the pupils, and it also shows selected component of the social 'I', social self-evaluation, social interests and the marginality of the pupils. The results of the research confirm that a majority of younger adolescents identify primarily with the parents, and with the peers, and that family values are the most important signpost. However, every third gimnazjum pupil finds himself or herself between two separate groups; they identify themselves neither with the parents nor with their peer group.